

[Transcript] Nauka To Lubię / Co nauka mówi o UFO?

Co o UFO? Mówi nauka i gdzie tu są fakty?

UFO chyba każdy z nas zetknął się kiedyś z tymi trzema literami, które dość regularnie pojawiają się na przykład w mediach.

Chętnie eksploatuję je też twórcy filmów i seriali, przez co dla wielu z nas to pojęcie stało się synonimem obiektu będącego wytworem obcych bardzo zaawansowanych cywilizacji.

Dla części osób UFO jest wręcz obiektem kultu, inni traktują nie z przymrużeniem oka jako na przykład coś idealnego dla dziennikarza w sezonie górkowym.

Tymczasem niedawno temat UFO zaczął być medialnie maglowany przez amerykańskie instytucje rządowej, trafiły nawet do amerykańskiego kongresu, choć trzeba też jasno powiedzieć, że w czasie przesłuchań tam prowadzonych nie dowiedzieliśmy się niczego przełomowego.

Pentagon zaczął oceniać i rozliczać projekt Advanced Aerospace Threat Identification Program nadzorowany przez ekscentrycznego skonlinąc senatora Harry Goreida.

W ramach tego programu środki finansowe szły nie tylko na badania dotyczące UFO, ale też na tunele, czasoprzestrzalne czy napędy typu warp.

Jak więc mamy traktować to zjawisko? Poważnie niepoważnie jako medialną sensację, a może coś bardzo ważnego w kontekście nawet może i cywilizacyjnym.

Zacznę od odkłamywania albo precyzyjnie i mówiąc od zdefiniowania, co pojęcie UFO w ogóle oznacza.

UFO to skrót od angielskiego wyrażenia, niezidentyfikowany obiekt latający i to wcale, a wcale nie implikuje jego pozaziemskiego pochodzenia.

To, że dziś w ten sposób nam się to kojarzy jest w zasadzie w dużej mierze zasługą nadgorliwych mediów i filmów, czy w ogóle szerzej mówiąc przemysłu rozrywki.

W przypadku większości obserwacji bardzo szybko okazuje się, że to albo zupełnie zmyślona przez rzekomych świadków historia, albo to natura składała obserwatorom wizualnego figla.

Chmury soczewkowe, różne zjawiska atmosferyczne, wejścia w atmosfery obiektów orbitalnych, wszystko to potrafi wyglądać czy może wyglądać na niebie bardzo nienaturalnie, a jak nienaturalnie to wiadomo UFO.

Nic dziwnego, że instytucje państwowe nie tylko w Stanach Zjednoczonych wolą operować w ostatnich latach inną nazwą, nazwą Uneditified Aerial Phenomena, czyli niezidentyfikowane zjawiska powietrzne.

W czasach gdy technologie dronowe, lotnicze, ale także środki walki elektronicznej rozwijają się w tak oszałamiającym tempie, temat powinien być potraktowany z powagą, a skrót UFO nie daje takiej gwarancji.

Zanim jednak do tego wszystkiego przejdziemy, zastanówmy się nad tym trochę hollywoodzkim, ale bez dwóch zdań, będącym bardzo naukowym sporem o technologię czy o cywilizację pozaziemskie. Większość naukowców zajmujących się w jakiś tam sposób kosmosem skłania się ku hipotezie o powszechności, a nie wyjątkowości życia w kosmosie.

To co widzicie na ekranie to jest równanie Drake'a. Za jego pomocą ten znany astrofizyk, profesor astrofizyki próbował oszacować liczbę cywilizacji o wysokim stopniu rozwoju technologicznego w kosmosie.

Zabawa z równaniem polega na tym, że w skali galaktyki można to wyliczyć o ile znamy parametry, które do tego równania wkładamy. Otóż tych parametrów nie znamy.

[Transcript] Nauka To Lubię / Co nauka mówi o UFO?

Natomiast możemy je szacować, więc w skali galaktyki to szacowanie wygląda mniej więcej tak, że do równania daje się np. liczbę potencjalną, liczbę planet i księżyców znajdujących się w ekosferach wokół swoich gwiazd.

Wstawiając do równania najbardziej nawet ostrożne parametry okazuje się, że wychodzą z niego setki tysięcy cywilizacji. Tyle wyliczenia one nigdy nie zastąpią dowodu, a tego dowodu nam brakuje, dowodu na istnienie życia pozaziemskiego. Swoją drogą życie pozaziemskie, a cywilizacja bardzo technologiczna to z dwie zupełnie różne rzeczy.

Jednocześnie często zapominamy, że na najbardziej takim podstawowym poziomie dowodu na istnienie życia w kosmosie w ogóle takim dowodem jesteśmy sami i całe bardzo różnorodne życie na naszej planecie.

Nie wchodząc głębiej w te rozważania, życie na Ziemi wskazuje, że istnieje szansa na istnienie obcych w wysoce rozwiniętych cywilizacji. A skoro tak to również naturalne będzie założenie, że przynajmniej część z nich będzie się rozglądać po swojej okolicy czy to próbując prowadzić jakiegoś rodzaju ekspansję czy też po prostu chcąc tą okolicę naukowo zbadać.

No i tu jest punkt dla obcych. Jakie kontra argumenty mogą wysunąć sceptycy? No większość z nich nie neguje istnienia pozaziemskiego życia. Zadają raczej pytanie o wykonalność i sens takiego podglądania.

Czy obcy posiadają wiedzę pozwalającą na przełamywanie ograniczeń fizyki, takiej fizyki, jaką my znamy? Czy mogą u nas znaleźć coś, czego jeszcze nie wiedzą?

Szklany suwit w postaci prędkości światła, która jest ogromna, ale jednak jest skończona, powoduje, że nawet kontakty realizowane tylko przy pomocy fale elektromagnetycznych pomiędzy cywilizacjami oddalonymi o setki, a najpewnie i tysiące lat świetlnych są trudne do wyobrażenia.

A po druzę? Nawet tylko te robotyczne przy takich odległościach kosztowałyby obcy cywilizacje niewyobrażalną ilość energii, a dodatkowo zadanie, które polegałoby na zdaniu takiego reportu na rodzimą planetę trwałoby wieki albo tysiąclecia całe.

Przelecieć abstrakcyjne ilości kilometrów tylko po to, żeby powiszieć parę minut nad lotniskiem w Seattle, czy postraszyć zespólotniskowca US Navy wydaje się być kompletnie bezsensowne.

Oczywiście można też przyjąć, że taki statek kosmiczny nie musiał lecieć na ziemię, ale przypadkowo się tylko tu rozbił.

Tylko patrząc na skalę całego kosmosu ciężko przypuszczać, żeby mogło się to wydarzyć więcej niż raz, a przecież takich zdarzeń podobno jest całkiem sporo.

No i najważniejsze, skoro ta cywilizacja, czy te cywilizacje mają być tak zaawansowane, no to jakim cudem przez przypadek rozbijają statki o inne planety?

Nie da się jednocześnie ukryć, że wśród obserwacji UFO znajdują się takie, które sprawiają nam problemy interpretacyjne.

W debiutującym 21 kwietnia o godzinie 21 na antenie naszego geografii serialu UFO przełomowe śledztwa będziecie mogli zobaczyć najsłynniejsze takie obiekty zarejestrowane przez sensory, amerykańskich myśliwców.

Latając ogromnymi prędkościami wykonują nagłe zwroty 90 stopni nie widać u nich żadnego śladu po napędzie.

Obiekty wydają się łamać wspomnianej już wcześniej zasady znanej nam fizyki.

Tyle tylko, że choć nagrania są spektakularne w żadnym przypadku nie zebrano wystarczające ilości danych, aby pozwalało to wykluczyć błędy radarów komputerów czy zjawisko ptycznych.

Jeśli mamy obserwacje radarowe brakuje wzrokowych.

[Transcript] Nauka To Lubię / Co nauka mówi o UFO?

Te raportowane przez pilotów często nie znajdują odwzorowania na sensorach no i tak dalej. Do dziś mimo postępu technicznego nie mamy ani jednego nagrania, które pozwoliłoby powiedzieć tak, to co obserwujemy nie ma żadnego wytłumaczenia.

Mamy po prostu za mało danych, aby cokolwiek potwierdzić albo cokolwiek odrzucić.

Kanał Nasza Radiografia oprócz emisji serialu postanowił zbadać nastawienie Polaków do tematu UFO i zamówił ankietę w jednej z pracowni badań opinii publicznych.

Co z tej ankiety wyniknęło?

No jeden wynik jest na pewno zaskakujący, bo aż 7% badanych przyznało, że widziało UFO lub miało kontakt z istotami poza ziemskimi.

Inne wyniki dość oczywiste, aż 79% badanych potrafi poprawnie rozwinąć skrót UFO.

Jednocześnie większość z nich utożsamia właśnie z taką medialną interpretacją, czyli związaną z obcymi cywilizacjami.

W pytaniu o formę UFO statek kosmiczny zyskał 56%, a obcy 32% odpowiedzi zaskakuje tylko obecność bakterii, na którą postawiło 4% badanych.

37% odpowiadających przyznało się do regularnego wyszukiwania informacji o UFO, a jako źródło informacji to najczęściej wykorzystywane króluje internet u 94% badanych oraz dokumentalne programy telewizyjne, takie jak chociażby wspomniany serial UFO Przełomowe Śledztwa.

54% wierzy, że już dziś mamy w ręku dowody na istnienie obcych.

Jednocześnie jesteśmy niezdecydowani, czy ewentualny kontakt obcacywizacją przyniesie więcej szkody czy pożytku.

61% z nas sądzi, że rząd powinien zbierać i ujawniać informacje na temat UFO.

Link ze szczegółami do tych wyników znajdziecie, jak zawsze w opisie do tego filmu.

Skoro wróciliśmy do tematu rządów, ewidentnie widać, że temat UFO jest przeznietraktowany w ostatnich latach coraz poważniej.

I w sumie nic dziwnego, czy ja się nie dziwię, niezidentyfikowane zjawiska powietrzne w dzisiejszych czasach mogą oznaczać niestate kosmiczne, ale na przykład bezzałogowego drona zwiadowczego nowej generacji wysłanego przez Wrogie Państwo.

Przesłuchanie w kongresie miało m.in. pokazać amerykańskim żołnierzom, żeby nie wstydzić się zgłaszać tego typu obserwacji.

Wcześniej osoba zgłaszająca UFO często nie była brana na poważnie, a czasami mogło to nawet zaszkodzić jej karierze wojskowej.

Dlatego Amerykanie stworzyli nowe biuro AARO Old Domain Anomaly Resolution Office, które ma zbierać i badać naukowo wszelkie tego typu doniesienia ze wszystkich nie tylko powietrznych sił zbrojnych.

Dane będą od teraz gromadzone w jednym miejscu, co powinno pozwolić też na łatwiejsze znalezienie punktów wspólnych i interpretacje.

W efekcie łatwiejsze powinny być badania przekrojowe i takie retrospektywne.

Przepuszczam, że biuro będzie też weryfikować, czy obserwacje nie dotyczą eksperymentalnego sprzętu należącego do Armii Stanów Zjednoczonych.

W takich sytuacjach wojsko musi również umieć szybko reagować, żeby zapobiegać np. wycieką połownych informacji czy zdjęć.

Niezależnie co na temat UFO sądzicie, szykuje się bardzo ciekawy czas. Na niebie będzie się działo

[Transcript] Nauka To Lubię / Co nauka mówi o UFO?

bardzo dużo.

Pojawiają się nowe generacje całkowicie ziemskich samolotów i dronów.

Na orbitach budują się kolejne mega konstelacje złożone z dziesiątków, tysięcy satelitów, a w kosmos lata coraz więcej rakiet.

Myślę, że to wspomniane biuro AARO będzie jednym z bardziej zapracowanych biur amerykańskiego wojska.

Więcej na temat UFO zobaczycie na antenie National Geographic 21 kwietnia o godzinie 21 w serialu UFO Przełomowe Śledztwa.